

SPOŁECZENSTWO

KTO KANDYDUJE NA
BURMISTRZA WADOWIC?

Wiele wskazuje na to, że jedynym pewnym kandydatem na stanowisko burmistrza Wadowic jest Ewa Filipiak, która cieszy się opinią dobrego gospodarza. Jej atutami są inwestycje komunalne, fachowość, znajomość ludzi i problemów gminnych oraz dyscyplina budżetowa, dzięki której Wadowice należą do najsprawniej zarządzanych gmin Małopolski. Wysokie tempo rozwoju i zerowe zadłużenie to marzenie, które akurat w przypadku Wadowic stało się faktem.

Nie też dziwnego, że Ewa Filipiak cieszy się poparciem nie tylko komitetu wyborczego mieszkańców „Wspólny Dom – Tradycja i Rozwój”, ale także Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości oraz „Solidarności”, a Wadowice są podawane za wzór zgody.

Wobec takiej jedności centroprawicy środowiska lewicowe nie mają łatwego zadania. Mogą tylko pomarzyć o sytuacji sprzed czterech lat, kiedy to SLD było u szczytu popularności, a o poparcie lewicy zabiegało aż kilku kandydatów. Teraz jest zupełnie inaczej. Dużym problemem jest znalezienie choćby jednego kandydata. Tak więc trwają gorączkowe poszukiwania.

Wiele wskazuje na to, że lewica pójdzie w tak zwaną „bezparyjność i niezależność”, czyli utworzy „niezależne i bezpartyjne” komitety wyborcze wyborców, które w ostatniej chwili zarejestrują również „niezależnego i bezpartyjnego” kandydata na burmistrza. Jest to stary i wypróbowany scenariusz na „ciężkie czasy dla lewicy”, aczkolwiek nie jedyny. Ostatecznie, kto zostanie kontrkandydatem p. Ewy Filipiak dowiedzemy się dopiero 18 października, kiedy mija ustawowy termin rejestracji kandydatów na burmistrza.

„RAZEM W ŻYCIU, RAZEM W PRACY”

Pod takim hasłem również w Wadowicach przeprowadzone zostały 10 września obchody V Dnia Solidarności z Osobami Chorującymi na Schizofrenię „Schizofrenia – Otwórzcie Drzwi”. Zdaniem organizatorów tego dnia przez Plac Jana Pawła II, który był miejscem akcji, przewinęło się około 2, 3 tys. osób: mieszkańców Wadowic i okolic oraz turystów.

Organizatorami kampanii w Wadowicach były: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Psychiatrii „Adiutare”, Stowarzyszenie Wspierania Osób Przewlekłe, Psychicznie Chorych i Niepełnosprawnych w Wadowicach, Środowiskowy Dom Samopomocy w Wadowicach, Dom Pomocy Społecznej im. o. Rafała Kalinowskiego w Wadowicach. Obchody odbyły się dzięki wsparciu finansowemu Wojewody Małopolskiego, Powiatu Wadowickiego i Gminy Wadowice. Patronat honorowy nad nimi objęli: Józef Koziol – starosta wadowicki, Ewa Filipiak – burmistrz Wadowic oraz proboszczowie wadowickich parafii: ks. prałat Jakub Gil i ks. prałat Tadeusz Kasperek.

Kampania ma na celu ukazanie problemów osób chorujących na schizofrenię. Życie tak ciężko doświadczonych osób nie jest łatwe. Natomiast jednym z objawów tej choroby jest wycofywanie się z życia społecznego.

– Z punktu widzenia zdrowego człowieka, jeżeli na co dzień nie ma on kontaktu z takim zjawiskiem, rodzi się przekonanie, że problem nie istnieje – mówi Ryszard Polaszek, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Psychiatrii „Adiutare” i dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Wadowicach. – Tymczasem osoby chorujące psychicznie znajdują się wśród nas i jest ich



Przejście przez drzwi symbolizuje solidarność z chorymi na schizofrenię.

coraz więcej. Mający miejsce podczas trwania akcji akt przejścia przez drzwi w moim przekonaniu symbolizuje otwartość społeczeństwa na problemy osób chorujących i ich rodzin. Marzeniem jest, aby pociągnęło to za sobą przejście do działania na rzecz tych osób, np. poprzez zatrudnianie ich na otwartym rynku pracy. Ile dokładnie osób przeszło przez drzwi w Wadowicach, nie jesteśmy w stanie ustalić, myślę, że było to około kilkuset osób. Natomiast na pewno mogę powiedzieć, że blisko 150 osób udokumentowało przejście przez symboliczne drzwi własnoręcznym podpisem.

Podczas trwania imprezy na ustawionej w Ryńku scenie zaprezentowali się: Mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej im. św. o. Rafała Kalinowskiego w Wadowicach, młodzież ze Szkoły Muzycznej im. Jana Pawła II w Wadowicach, Piotr Rajda – mim, Paweł Śliwa, zespół „Duży Ptak”, zespół „Noctum”, a godzinny koncert dał zespół „Big – Band Małopolski”.

Na zakończenie akcji w Domu Katechetycznym przy parafii Ofiarowania NMP w Wadowicach odbyła się projekcja filmu „Dowód”. Film ten doskonale pokazuje problemy z jakimi spotykają się osoby chorujące psychicznie i ich bliscy.

– Tegoroczną akcją można bezsprzecznie uznać za udaną – mówi Ryszard Polaszek. – Odnoszę wrażenie, że intensywnie zaakcentowany został w Wadowicach problem funkcjonowania w społeczeństwie osób cierpiących na schizofrenię. Jeżeli chodzi o przyszły rok, już podjęliśmy przygotowania do zorganizowania podobnej kampanii społecznej.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Psychiatrii „Adiutare” w bieżącym roku przygotowało już broszurę psychoedukacyjną, kierowaną do osób chorujących psychicznie mających jednocześnie problem alkoholowy. Oprócz tego we wrześniu stowarzyszenie rozpoczęło program edukacyjny „Przez sztukę do umysłów młodych ludzi” kierowany do młodzieży szkół średnich na terenie Andrychowa. Również w Andrychowie rozpoczyna się program aktywizacji zawodowej osób chorujących psychicznie. Obecnie ma on charakter pilotażowy, a wnioski z jego realizacji posłużą w latach następnych dla zaadaptowania go na grunt całego powiatu wadowickiego. Wszystkie te projekty realizowane są dzięki wsparciu finansowemu wojewody małopolskiego i ministerstwa pracy i polityki społecznej. (kla)

ROBIĄ PROJEKT

Do końca roku ma być gotowy projekt budowy drugiego etapu lokalnej obwodnicy w Andrychowie. Podobnie jak przy okazji pierwszego etapu samorządowcy chcą starać się o dofinansowanie budowy tego odcinka z funduszy Unii Europejskiej.

Na razie powstał pierwszy etap andrychowskiej obwodnicy. Kilometrowej drogi, most i torowisko poprawiły nieco sytuację, ale to jedynie niewielka część całej inwestycji. Pierwszy etap kosztował około 4 mln zł, tymczasem drugi znacznie więcej – od ul. Batorego do Białej Drogi – ma kosztować około 10 mln zł. Kto liczył, że zostanie on wykonany jeszcze w tym roku, może czuć się zawiedziony. Do końca roku ma być bowiem gotowy projekt techniczny całej inwestycji, a dopiero później urzędnicy zaczną myśleć, za co ją zrealizować. Na pewno gmina będzie chciała otrzymać na ten cel pieniądze z UE. (KR)